

# Jerzy Myśliński, Andrzej Paczkowski

---

"Prasa konspiracyjna PPR : zarys : katalog : życiorysy", Antoni Przygoński, Warszawa 1966 : [recenzja]

---

Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego 7/1, 281-285

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

cza, w sposób zwięzły charakteryzuje jego umiejętności redaktorskie i źródła powodzenia „prasy czerwonej”.

Autor wspomina także liczne własne podróże dziennikarskie (m.in. wyjazd do Rygi w związku z zamierzoną agresją na Litwę), charakteryzuje swoich kolegów po fachu.

Do wydawnictwa, które książkę wydało starannie, można mieć tylko jeden żal — za brak indeksu nazwisk.

Eugeniusz Rudziński

#### IV

Antoni Przygoński, *Prasa konspiracyjna PPR. Zarys. Katalog. Zyciorisy*, Książka i Wiedza, Warszawa 1966, ss. 336, 25 ilustr. Zakład Historii Partii przy KC PZPR.

Dzieje Polski w latach 1939—1945 stają się coraz częstszym przedmiotem penetracji badaczy. Także i o prasie wydawanej w tym okresie istnieje już niemały zestaw mniej lub bardziej szczegółowych opracowań. Zasadniczym krokiem ku jej poznaniu było opracowanie katalogu pism konspiracyjnych. Mimo iż od jego publikacji minęło już kilka lat, można stwierdzić, że nie został jeszcze dokonany „skok jakościowy” — mnożą się badania o charakterze przyczynkowym i drobne monografie, a brak próby generalizacji, a nawet zasadniczej dyskusji na temat zespołu problemów, które winny wejść do opracowania ogólnej historii prasy tego okresu. W końcu 1966 r. dotarła do księgarń praca A. Przygońskiego, zaopatrzona tytułem, który pozwala sądzić, iż jeden z istotniejszych rozdziałów przyszłej syntezy został naszkicowany.

Książka Przygońskiego składa się z trzech części — monograficznej, katalogowej i biograficznej. Pomysł połączenia ich pod jedną okładką wydaje się jak najbardziej słuszny, gdyż stanowią one całość nawzajem się uzupełniającą. Dwie pierwsze z tych części były już publikowane uprzednio<sup>1</sup>. Jednak w recenzowanym wydaniu, poza niektórymi uzupełnieniami faktograficznymi, autor nie wprowadził żadnych zmian, a co więcej, zawartość *Zarysu* nie została rozbudowana w takim stopniu, aby uzasadnić przyjęcie bądź co bądź obowiązującego tytułu. Klasyczny, słownikowy zakres pojęcia „zarys” obejmuje „szkic dzieła zawierający treść zasadniczą”, czyli nie tylko zestawienie pierwiastkowych faktów, ale także wyeksponowanie problemów, które się przy ich analizie narzu-

<sup>1</sup> *Prasa konspiracyjna PPR*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1962, nr 1/2, s. 3—13; tamże, 1962, nr 4, s. 26—51; *Publicystyka konspiracyjna PPR (1942—1945)*, Warszawa 1961, t. 1, Wstęp, s. IX—XXIII, oraz „Wykaz konspiracyjnej i powstańczej prasy PPR i organizacji z nią związanych (1939—1945)”, tamże, s. 305—345.

cają, oraz próbę interpretacji takich wniosków. Jeżeli pod tym kątem spojrzeć na przedstawioną nam książkę, trudno oprzeć się uczuciu niedosytu. Autor nie wyszedł bowiem poza informacje bibliograficzne i początkowe ustalenia rzeczowe. Z *Zarysu* bardzo często nie dowiadujemy się nic więcej o danym piśmie niż z rozbudowanej informacji w *Katalogu*<sup>2</sup>. Otrzymaliśmy pracę nie o „prasie konspiracyjnej PPR”, lecz o „pismach konspiracyjnych PPR” omówionych osobno, bez podjęcia wysiłku zmierzającego do oceny całości zjawiska.

Jedynym odstępstwem od ujęcia przyjętego normalnie przy katalogowaniu jest uszeregowanie prezentowanych pism nie w kolejności alfabetycznej (mowa wciąż o *Zarysie*), lecz wedle kryterium przynależności formalno-organizacyjnej. Podział na prasę „centralną” i „terenową” oraz prasę PPR, GL—AL, ZWM i KRN jest podziałem formalnym, nie uwzględniającym treści pism, ich charakteru, zasięgu oddziaływania. Ten mechaniczny zabieg, niezbędny przy sporządzaniu inwentarza tytułów, stał się zamierzeniem ograniczającym możliwość szerszej analizy.

Wprawdzie we wstępnej części *Zarysu* autor stwierdził, iż prasa PPR była „[...] rzetelnym i wszechstronnym informatorem, rozumnym, głęboko ideowym wychowawcą i agitorem, niestrudzonym i ofiarnym organizatorem” (s. 10) — sformułowania te pozostały tylko ozdobnikiem. Autorem cytowanych rzeczowników był Lenin, piszący o zadaniach prasy bolszewickiej. Czy to wystarczy za trud poszukiwań? Rzeczą badacza jest przecież stwierdzenie, jak prasa informowała, wychowywała, agitowała i organizowała. Czy każde pismo PPR wypełniało wszystkie te zadania i w jednakowym stopniu? Jakie stosowano środki, aby stawiany cel został wypełniony? To tylko dwa przykładowe pytania, które musimy postawić, przystępując do badań nad historią prasy.

Z pracy Przygońskiego nie dowiemy się więc nic nie tylko o tych generalnych problemach każdej prasy partyjnej. Pominięto w niej choćby najbardziej wstępne zasygnalizowanie całego szeregu spraw istotnych dla poznania przedmiotu badań, czasami sprowadzono je do uproszczeń<sup>3</sup>. Nie wiemy więc, czy prasa PPR (pod tym pojęciem obejmuje autor także prasę GL—AL, ZWM i KRN) tworzyła system celowy z punktu widzenia aktualnych wymogów sytuacji politycznej, jaki był zakres działania wobec pism „terenowych” ze strony władz centralnych, czy problematyka wszystkich pism była taka sama, czy występowały różnice i czym się one tłumaczyły — rozbieżnościami politycznymi, lokalnymi, środowiskowymi

<sup>2</sup> Przykładowo można porównać informacje o łódzkiej „Trybunie Ludu” (por. s. 78—79 i 164—165).

<sup>3</sup> Nieporozumieniem jest chyba potraktowanie całej prasy pozapeperowskiej jako „reakcyjnej” i „antynarodowej” (co zostało wyrażone *expressis verbis* na s. 9—10).

czy regionalnymi? Autor zupełnie nie zajął stanowiska wobec tak istotnej w badaniach prasowych techniki warsztatowej, jak analiza zawartości. Nie wspomniano nic o cyrkulacji i rozpowszechnianiu pism — wysokość nakładów nie jest tu wskaźnikiem jedynym.

Prasa PPR została wyrwana ze swego naturalnego kontekstu — innych pism nielegalnych ukazujących się na terenie okupowanego kraju — mimo iż istniejąca już literatura przedmiotu, tak obficie wykazana w aneksie, pozwala na stwierdzenia choćby tylko ilościowe. Nie dowiemy się, czy zestawione przez autora 216 tytułów to dużo, czy mało, wobec aktywności wydawniczej innych ośrodków. Nie poruszono w pracy tak podstawowej sprawy jak chronologia prasy PPR. Uważne przestudiowanie *Katalogu* zarysowuje nader ciekawy problem: w roku 1942 ukazało się 50 pism PPR, w roku 1943 pojawiło się 39 nowych tytułów, a w roku 1944 takich pism powstało aż 64. Czy nie warto było pokusić się o przesłedzenie dynamiki rozwoju tej prasy i jej związków z aktualnymi wydarzeniami politycznymi, militarnymi czy rozwojem organizacyjnym samej partii? Można też było na podstawie materiału zawartego w tymże *Katalogu* pokusić się o określenie żywotności pism peperowskich etc.

Wprawdzie autor stara się przy omawianiu prasy centralnej PPR, a potem przy omawianiu prasy terenowej, zachować porządek chronologiczny, to jednak czytelnikowi trudno uzyskać w tej mierze przejrzysty obraz. Wydaje się, że jednym z powodów pewnych zawiłości, gdy chodzi o chronologię, jest omawianie prasy konspiracyjnej w jednym rzędzie z prasą wydawaną podczas powstania warszawskiego. Cytowany przez autora *Katalog*, opracowany przez L. Dobroszyckiego, zawiera wyłącznie prasę konspiracyjną, pozostawiając prasę powstańczą do osobnego potraktowania, ponieważ wydawana ona była i kolportowana legalnie. Co więcej, w warunkach toczącej się walki, ale równocześnie z zachowaniem szerokiego marginesu swobody wypowiedzi. Podczas powstania nie działały żadne urzędy cenzorskie, nie było mowy o konfiskatach. Niewątpliwie jednak pewną rolę odgrywały takie czynniki, jak sprawa druku, papieru, czasem ograniczenia stosowane przez poszczególnych dowódców. W sumie jednak badania prasy powstańczej mogłyby przynieść interesujące wyniki, rzadko kiedy bowiem zdarzają się przypadki, gdy na prasę nie działają niemal zupełnie naciski administracyjne i polityczne. Zatem wydaje się, że z korzyścią dla *Zarysu* byłoby potraktowanie prasy powstańczej w osobnym rozdziale.

Autor wykorzystał w zasadzie pełny zestaw źródeł i literatury przedmiotu. Z poważniejszych braków w tym zakresie należałoby wskazać pominięcie zestawienia opracowanego przez L. Dobroszyckiego pt. *Zaginio-*

na prasa konspiracyjna 1939—1945<sup>4</sup>, Władysława Bartoszewskiego *Konspiracyjne czasopiśmiennictwo kulturalne w kraju w latach 1939—1945*<sup>5</sup> oraz opracowania dwóch historyków literatury z Krakowa, a to Stanisława Sierotwińskiego *Materiały do literatury w podziemiu 1939—1944*<sup>6</sup> oraz Jerzego Jarowieckiego *Lewicowe pisma kulturalno-społeczne na tle konspiracyjnej prasy lat 1939—1944*<sup>7</sup>. Są to pozycje, które ukazały się przed r. 1965.

Z uwag szczegółowych, dotyczących części pierwszej, należałoby wymienić sformułowanie na s. 28 o informacyjnym w znacznej większości charakterze prasy, organizacji poprzedzających istnienie PPR i organizacji z nią związanych. Wydaje się, że tego rodzaju ocena nie jest pełna i w rzeczywistości prasa ta poza funkcją informacyjną spełniała także inne funkcje, typowo opiniotwórcze, a nawet organizatorskie. Niezrozumiałe wydaje się sformułowanie o „magazynie prasy”, jakim miał być „Przegląd Prasowy”, który ukazywał się od listopada 1942 r. Był to po prostu przegląd prasy różnych odcieni politycznych dla potrzeb aktywu partyjnego (s. 33). Podobne wątpliwości budzi charakterystyka „Przeglądu Tygodnia”, który stał się agencją prasową (s. 34). Chodzi niewątpliwie o fakt pełnienia przez to pismo funkcji informacyjnego biuletynu agencyjnego. Bardzo nieprecyzyjnie podano na s. 49, że 7 obwodów partyjnych PPR odpowiadało obszarom województw, gdy tymczasem okregi wcale się z tymi województwami (z 1939 r.?) nie pokrywały. Chodziło o podział organizacyjno-terytorialny, który w dalszych partiach pracy nie budzi najmniejszych wątpliwości. Właściwie nigdzie nie znajdujemy wiadomości na temat sposobu rozpowszechniania prasy PPR. Chodzi o to, czy była ona sprzedawana, czy też kolportowana bezpłatnie. Jeżeli pobierano opłaty, to jakie i czy pokrywały one koszty druku, papieru? Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że w odniesieniu do prasy konspiracyjnej dane na ten temat mogą być tylko fragmentaryczne.

Bardzo wartościowa, druga część omawianej książki zawiera *Katalog* czasopism obejmujący podstawowe dane bibliograficzne, elementy katalogowe oraz zestawienie źródeł, na podstawie których dokonano opisu. *Katalog* zawiera także prasę powstańczą, prasę PPR wydawaną w obwodzie lwowskim oraz na terenie Litwy i Białorusi. Niewielkie uzupełnienia do części katalogowej mogłyby wnieść pominięte przez autora, wyżej cytowane opracowania. M.in. według cytowanego zestawienia zaginionej

<sup>4</sup> *Najnowsze dzieje Polski. Materiały i studia z okresu lat 1939—1945*, t. 7, s. 173—196.

<sup>5</sup> „*Twórczość*”, 1961, nr 10, s. 81—102.

<sup>6</sup> „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*”, 1961, nr 36.

<sup>7</sup> „*Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie*”, Kraków 1963, z. 17, s. 223—245.

prasy konspiracyjnej (*Katalog* wymienia 84 tytuły, których egzemplarzy nie udało się odnaleźć na ogólną ilość 215) w opracowaniu L. Dobroszyckiego w *Katalogu* brak dwóch tytułów, których egzemplarzy dotąd nie odnaleziono. Chodzi o „Gwardzistę”, wydawanego w Bielsku w latach 1943—1944 przez Gwardię Ludową, oraz o „Biuletyn Radiowy” Związku Rad Robotn.-Chłop., przekształconego następnie w grupę Sierp i Młot (Warszawa 1940).

Trzecią część recenzowanej książki zajmują biografie organizatorów i pracowników prasy konspiracyjnej PPR i innych omawianych organizacji, którzy zginęli podczas okupacji. Autor opracował ogółem 25 życiorysów. Budzi jednak wątpliwości jedyne kryterium, jakim kierował się autor przy pomieszczeniu biografii. W zestawieniu nazwisk występują przeważnie czołowi działacze PPR, których biografie są skądinąd znane — tutaj zatem znalazły się w formie bardzo skondensowanej z wyeksponowaniem działalności prasowej. Kilkanaście mniej znanych sylwetek autor opracował na podstawie dostępnych źródeł. Wątpliwości wzbudza zatem zbyt ograniczony krąg osób związanych z prasą PPR, który na łamach książki występuje. Dlaczego np. nie rozszerzono zestawu o nazwiska działaczy prowincjonalnych, wreszcie o ludzi prasy partyjnej, którzy żyją lub zmarli po 1945 r. Nie są to oczywiście zarzuty pod adresem autora, któremu wolno zestawiać listę nazwisk według swego uznania. Chodzi jednak o podanie czytelnikowi kryteriów doboru tych nazwisk.

Mimo powyższych uwag sądzimy, że książka recenzowana zawiera bardzo wiele informacji szczegółowych, zarówno w części pierwszej, jak i w *Katalogu*, części biograficznej oraz zestawieniach źródeł literatury. Zawiera też szereg cennych uogólnień i hipotez, które mogą się stać punktem wyjścia do opracowania pełnego, obszernego studium o konspiracyjnej i powstańczej prasie PPR i organizacji z nią związanych.

Warto podkreślić, że książka A. Przygońskiego została starannie wydana przez „Książkę i Wiedzę” oraz opatrzona szczegółowym skorowidzem nazwisk, pseudonimów, tytułów czasopism i miejscowości — bardzo ułatwiającym korzystanie z niej.

Jerzy Myśliński, Andrzej Paczkowski

V

Polskie czasopisma w zbiorach Biblioteki Polskiej w Londynie

Nakładem Biblioteki Polskiej w Londynie ukazał się w 1964 r. *Katalog czasopism polskich i dotyczących Polski oraz innych krajów słowiańskich wydanych poza Polską po dniu 1 IX 1939* w opracowaniu Marii Da-